

Znowu stresy ma mama o starszego brata  
On po nocach lata, bo tam czeka sałata  
Nauczył go tata wcielać się w rolę kata  
Teraz, wybór ma prosty - plomo o plata  
Bo tutaj, gdzie brak przykładu każdy dzień to parkour  
Napluć w mordę bratu i zimna krew to atut  
Do robienia hajsu ciągnie tu chłopaków  
Wczoraj na trzepaku a jutro na śledczaku  
To takie proste, zarobić forszę  
Chcą śmigać Rolsem, a nie z Rajchu Fordem  
Tu jesteś gościem, ziom, jak masz pieniądze  
Wyprane mózgi walczą o władzę coltem  
Znowu wita go poranek chłodny jak magazyn w Castoramie  
Zapadła klamka, nie wróci tam już  
Bierze nóż, ten koleś bierze nóż  
I wiesz, że ta noc zapadnie mamie w pamięć

Ciągle chcemy trochę więcej  
Życie piękne jak w piosence mieć  
Powiedz co jest najważniejsze  
Za co dałbyś uciąć ręce swe  
Ciągle chcemy trochę więcej  
By po dzielni śmigać Benzem  
I już nie martwić się o pensję  
Życie lekkie mieć jak dym, dym, dym  
Jak dym, dym, dym  
Jak dym, dym, dym  
Jak dym, dym, dym  
Jak dym, dym, dym

Ciągle chcemy trochę więcej  
Życie piękne jak w piosence mieć  
Powiedz co jest najważniejsze  
Za co dałbyś uciąć ręce swe  
Ciągle chcemy trochę więcej  
By po dzielni śmigać Benzem  
I już nie martwić się o pensję  
Życie lekkie mieć

Znowu stresy ma tata o Twą młodszą siostrę  
Chciałby do złego świata zablokować dostęp  
Błysk czarnego światła oświetlił jej drogę  
Dała przykład mama jak se latać bokiem  
Społeczniaki sieją plotę obserwując z okien  
Nawet dzielnicowy kurwa mruga do niej okiem  
Osiedlowa Pony Pocket  
Nie podbijaj ziomek, bo skończy się przekopem  
Napiętnowana przez to, z kim się prowadzi  
Wszystko widoczne dla nich, jak na bieli sadza  
Wieści się niosą w małym mieście jak zaraza  
I choćby bardzo chciała, to tej plamy nie da rady zmazać  
Jeszcze został tylko jeden krok, jeden krok  
Nie ma nikogo, kto oczyści jej myśli  
Wczoraj życia minął jej siedemnasty rok  
Dzisiaj uszło z niej lekko jak dym, dym, dym

Jak dym, dym, dym

Jak dym, dym, dym  
Jak dym, dym, dym  
Jak dym, dym, dym

Ciągle chcemy trochę więcej  
Życie piękne jak w piosence mieć  
Powiedz co jest najważniejsze  
Za co dałbyś uciąć ręce swe  
Ciągle chcemy trochę więcej  
By po dzielni śmigać Benzem  
I już nie martwić się o pensję  
Życie lekkie mieć jak dym, dym, dym  
Jak dym, dym, dym  
Jak dym, dym, dym  
Jak dym, dym, dym  
Jak dym, dym, dym

Za dużo ran, na podwórkach dużo ran  
Zabrali nam nadzieję, zabrali nam  
Daleko do nieba bram, daleko do nieba bram  
Dzisiaj został tylko dym, dym, dym  
Za dużo ran, na podwórkach dużo ran  
Zabrali nam nadzieję, zabrali nam  
Do nieba bram, daleko do nieba bram  
Dzisiaj został tylko dym, dym, dym  
Dym, dym, dym  
Dym, dym, dym  
Dym, dym, dym  
Dym, dym, dym